

RPO prosi ZUS o zmianę podejścia do niepełnosprawności

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: sobota, 18, sierpień 2018 12:19

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odśłony: 1298

Wprowadzenie orzekania „o niesamodzielności” stoi w sprzeczności z Konwencją o prawach osób niepełnosprawnych i z podejściem do niepełnosprawności opartym o prawa człowieka.

RPO po raz kolejny prosi władze o zmianę podejścia do zagadnienia i posługiwanie się terminem „osoby wymagające bardziej intensywnego wsparcia” pozwalającym na ustalanie zakresu i form tego wsparcia.

Pozostanie przy określeniu „orzekanie o niesamodzielności” może przyczynić się do utrwalania negatywnych stereotypów, które dotyczą osób z niepełnosprawnościami.

- Zdaję sobie sprawę, że ujednoczenie i uproszczenie systemów orzecznictwa dotyczącego niepełnosprawności to zadanie skomplikowane, które wymaga ogromnego zaangażowania merytorycznego i organizacyjnego na wielu płaszczyznach – pisze Adam Bodnar do prof. Gertrudy Uścińskiej, prezes ZUS oraz przewodniczącej Międzyresortowego Zespołu ds. Opracowania Systemu Orzekania o Niepełnosprawności oraz Niezdolności do Pracy.

- Doceniając dotychczasową pracę ekspertek i ekspertów działających w Międzyresortowym Zespole do spraw Opracowania Systemu Orzekania o Niepełnosprawności oraz Niezdolności do Pracy, chciałbym jednocześnie podkreślić, że wraz z członkiniami i członkami Komisji Ekspertów ds. Osób z Niepełnosprawnościami podtrzymuję stanowisko co do kierunków projektowanej reformy systemu orzecznictwa - podkreślił rzecznik.

Rzecznik ponownie przypomniał, że wprowadzenie orzekania „o niesamodzielności” stoi w sprzeczności z Konwencją o prawach osób niepełnosprawnych i z aktualnym podejściem do niepełnosprawności opartym o prawa człowieka.

Warto zatem jeszcze raz podkreślić, że Konwencja ONZ posługuje się terminem „osoby wymagające bardziej intensywnego wsparcia” pozwalającym na określenie osób z niepełnosprawnościami, którym – ze względu na rodzaj i stopień niepełnosprawności – należy zapewnić dostosowane do potrzeb różne formy wsparcia w samodzielnym życiu, w miarę możliwości danej osoby. Istotne jest, aby nowy system orzeczniczy skupiał się na potencjale osoby z niepełnosprawnością, nie zaś na jej dysfunkcjach. Mając to na uwadze ponownie uprzejmie zwracam uwagę pani prezes na konieczność zastosowania w nowym systemie orzekania terminologii spójnej z Konwencją - napisał RPO.

Warto odnotować, że w wielu państwach systemy wsparcia osób z niepełnosprawnościami skonstruowane są od strony potrzeb, nie zaś ograniczeń i jednocześnie posługują się dostosowaną do standardów Konwencji siatką pojęciową. Przykładowo w Wielkiej Brytanii funkcjonuje świadczenie o nazwie „personal independence payment”, udzielane w przypadku długotrwałego ograniczenia samodzielności osoby, a jego wysokość uzależniona jest od poziomu, w jakim zmieniła się jej sytuacja ze względu na stan zdrowia. Kolejnym, już przytaczanym poprzednio przykładem, są także regulacje niemieckie, gdzie używane jest pojęcie „Pflegegrad” oznaczające „potrzebę opieki”, lub „potrzebę pielęgnacji”, a nie, jak się często błędnie tłumaczy, „niesamodzielność”. Jest to istotna z punktu widzenia osób z niepełnosprawnościami różnica.

W mojej ocenie – pisze RPO - pozostanie przy określeniu „orzekanie o niesamodzielności” może przyczynić się do utrwalania negatywnych stereotypów, które dotyczą osób z niepełnosprawnościami.

Źródło: www.rpo.gov.pl